

**Sygn. akt VIII Ga 173/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący sędzia Wojciech Wołoszyk

Protokolant st. sekr. sądowy Marzena Karpińska

po rozpoznaniu w dniu 30 listopada 2021 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko S. H.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z dnia 30 września 2020 r. sygn. akt VIII GC 408/20

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych ) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt VIII Ga 173/21**

## UZASADNIENIE

Powód M. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego S. H. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) S. H. w N. S. o zasądzenie kwoty 879,87 euro wraz z odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych, od kwoty 679,87 euro od dnia 7 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 200 euro od dnia 15 marca 2018 roku do dnia zapłaty. W dniu 22 lutego 2019 roku Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy wydał nakaz zapłaty (sygn. akt VIII GNc 531/ 19) zgodnie z żądaniem powódki. W sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz ustanowienie pełnomocnika z urzędu oraz o zwolnienie od kosztów sądowych w całości.

**Sąd Rejonowy ustalił, iż powód w ramach prowadzonej działalności gospodarczej umówił się na wykonanie na rzecz pozwanego dwóch przewozów: na trasie I. ((...)) - B. ((...)), oraz na trasie K. (...) G. (...) - Z. (...). Zgodnie ze zleceniem spedycyjnym nr (...) fracht za pierwszy z przewozów strony ustaliły na kwotę 690,00 euro powiększone o 23 % podatku VAT. Zgodnie natomiast ze zleceniem nr (...) fracht za drugi z przewozów strony ustaliły na kwotę 700,00 euro, powiększone o 23 % podatku VAT.**

W przypadku obowiązku zwrotu palet/gitterboxów do załadowcy powód zobowiązał się do dokonania takiego zwrotu w terminie 10 dni od dnia wykonania usługi oraz udokumentowania zwrotu kwitem paletowym lub innym

stosownym dokumentem. Przekroczenie powyższego terminu, niedostarczenie dokumentów potwierdzających zwrot palet/gitterboxów terminie 24 dni od dnia wykonania usługi lub brak zwrócenia palet będzie skutkowało naliczeniem kary umownej w wysokości 16 euro za paletę oraz 100 euro za gitterbox (równowartość w PLN według kursu średniego NBP z dnia wystawienia dokumentów obciążeniowych). Za niedotrzymanie terminów określonych w zleceniu zleceniodawca zastrzega sobie prawo do obciążenia przewoźnika karami umownymi w wysokości 300 euro.

W związku z wykonaniem przez powoda zleconego mu przewozu powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) na kwotę 690 euro oraz 657,99 zł tytułem podatku VAT. Termin zapłaty określono na 6 kwietnia 2018 r. Natomiast z uwagi na niewykonanie zlecenia spedycyjnego nr (...) na trasie K. (...) G. (...) - Z. (...) z uwagi na brak przygotowanego towaru przez klienta oraz brak możliwości jego załadunku powód wystawił notę obciążeniową nr 0002/02/2018 na kwotę 200 euro zgodnie z ustaleniami pomiędzy pracownikami pozwanego i powoda dokonanymi w dniu 23 lutego 2018 roku na platformie (...) S. H. nie kwestionował podstawy ani wysokości noty obciążeniowej i uznał ją za zasadną.

Powód w dniu 5 kwietnia 2018 r. wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200 euro w ciągu 5 dni do daty otrzymania wezwania. W dniu 23 maja 2018 roku również wysłano wezwanie do zapłaty na kwotę 1048,70 euro, natomiast w dniu 14 czerwca 2018 roku wysłano ostateczne wezwanie do zapłaty na kwotę 1048,70 euro oraz 10 sierpnia 2018 roku kolejne ostateczne wezwanie do zapłaty już na kwotę 890 euro. W piśmie z dnia 5 stycznia 2020 r. pozwany wezwał powoda do zapłaty kary umownej w związku z umowami zlecenia (...) wskazując na naruszenie art. 7 i 12 zlecenia spedycyjnego, w tym niedostatecznie kompletu dokumentów transportowych w określonym terminie oraz dokumentów potwierdzających zwrot palet. Kara umowna w zakresie zlecenia spedycyjnego nr (...) miała wynieść łącznie 807 euro, zaś w zakresie zlecenia spedycyjnego nr (...) kwotę 210 euro. Wezwaniem do zapłaty z dnia 5 stycznia 2020 roku zwrócono się do powoda o zapłatę kar wynoszących 807 euro i 210 euro. Następnie, po doręczeniu wezwania do zapłaty z dnia 5 stycznia 2020 roku, pozwany w dniu 20 stycznia 2020 roku przesłał oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wynikającej z kar umownych.

Wskazany wyżej stan faktyczny, Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dokumentów prywatnych i wydruków, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała - również Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków P. D., M. K. (1) i powoda M. G., których zeznania były spójne i logiczne oraz korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd uznał wyjaśnienia pozwanego w zakresie niewykonanego przewozu i należnej za to noty obciążeniowej. Pozostałe zeznania pozwanego nie były spójne i logiczne oraz nie korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, a nawet wcześniejszymi pisemnymi twierdzeniami pozwanego. Opinia pozwanego o niewykonaniu umowy przez powoda jest przyjęta na potrzeby postępowania linią obrony, która całkowicie upadła po przedłożonych przez strony dowodach. Pozwany sam przyznał, że nigdy nie składał żadnych zastrzeżeń co do wykonania umowy przez powoda (k. 120). Jednocześnie sam przyznał, że nie było w zrealizowanym przewozie palet ani gitterboxów, ale nie potrafił powiedzieć dlaczego nałożył na powoda kary umowne właśnie za brak dostarczenia palet i gitterboxów. Całkowicie niewiarygodne było twierdzenie, że nie dostarczono mu kompletu dokumentów. Z przesłuchania powoda i wydruków dołączonych do pisma pełnomocnika powoda z dnia 2 marca 2020 roku wynika coś całkowicie przeciwnego.

**Sąd Rejonowy zważył, iż w pierwszej kolejności należało wskazać, iż istniejący pomiędzy stronami spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia nie tyle kwestii zasadności wierzytelności powoda w postaci wynagrodzenia za wykonany przewóz (której to pozwany nie zaprzeczył k. 120-120v), lecz istnienia podstaw prawnych i faktycznych do obciążenia powoda karą umowną i tym samym możliwości wygaśnięcia wynagrodzenia w wyniku oświadczenia o potrąceniu.**

Przed podjęciem się powyższego niezbędnym było jednak odniesienie się do rodzaju umowy, jaka miała miejsce pomiędzy stronami. W tym zakresie jasnym było, iż mieliśmy do czynienia z umową przewozu. W myśl art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Umowa przewozu ma charakter umowy konsensualnej, jest umową odpłatną i wzajemną. Zasadność i wysokość żądania powoda w sposób jasny i klarowny wynikała z treści przedłożonych przez

stronę powodową dowodów (CMR, faktura VAT, wydruk z komunikatora) oraz przesłuchania powoda i świadków. Pozwany podnosił jednakże zarzut potrącenia wzajemnej wierzytelności wynikającej z kary umownej, co miało doprowadzić do wygaśnięcia żądania powoda.

Instytucja potrącenia, uregulowana w przepisach kodeksu cywilnego, zgodnie z art. 498 k.c. opiera się na założeniu, iż w sytuacji, gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Rzeczony przepis wskazuje więc, iż by móc mówić o skutecznie dokonanym potrąceniu winny zostać spełnione łącznie następujące przesłanki: wzajemność wierzytelności, ich jednorodność, wymagalność oraz zaskarżalność. Nadto, w myśl art. 499 k.c. dla skutecznego potrącenia musi zostać złożone drugiej stronie oświadczenie o potrąceniu. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Skuteczność oświadczenia o potrąceniu zależy zatem od spełnienia czterech przesłanek: wzajemność wierzytelności, jednorodność świadczeń, wymagalność oraz zaskarżalność (możliwość dochodzenia przed sądem lub przed innym organem państwowym). Dla wywołania skutków potrącenia w postaci umorzenia wierzytelności, konieczna jest wymagalność wierzytelności potrącającego, albowiem umorzenie może nastąpić nie wcześniej niż w momencie, gdy wierzytelności staną się wymagalne - tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30 stycznia 2013 r., I ACa 1385/12, LEX nr 1322889; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 21 listopada 2007 r., I CSK 270/07, LEX nr 530614). Dla skuteczności oświadczenia o potrąceniu konieczna jest bowiem ściśle określona sekwencja wydarzeń, gdzie obowiązek spełnienia świadczenia będący wynikiem wymagalności roszczenia wyprzedza zrealizowanie przez wierzyciela prawokształtującego uprawnienia jakim jest oświadczenie o potrąceniu.

Z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że w chwili składania oświadczenia o potrąceniu (k. 61) wierzytelność strony pozwanej była wymagalna (choć zdaniem Sądu niezasadna). W dniu 5 stycznia 2020 roku pozwany sporządził pismo „Wezwanie do zapłaty kary umownej”, które według przesłuchania powoda było dostarczone przed doręczeniem oświadczenia o potrąceniu z dnia 20 stycznia 2020 roku (k. 119v). Tym samym sekwencja opisana powyżej została zachowana.

Wobec prawidłowości w złożeniu oświadczenia o potrąceniu przez pozwanego należało skupić się nad materialnoprawną zasadnością rzezonego oświadczenia. To zaś wymagało rozpatrzenia zgłoszonego roszczenia stanowiącego ich podstawę.

W tym miejscu należało w sposób jasny wskazać, iż w ocenie Sądu podstawą naliczenia wzajemnej wierzytelności miało być roszczenie pozwanego powstałe na skutek naruszenia przez powoda obowiązków wynikających ze zlecenia transportowego, a związanych dostarczeniem dokumentów przewozowych.

Zgodnie ze zleceniem powód zobowiązał się w ciągu 48 godzin od daty rozładunku o przesłanie dokumentów transportowych na adres email pozwanego oraz oryginałów dokumentów w terminie 14 dni od rozładunku. W przypadku obowiązku zwrotu palet do załadowcy powoda zobowiązał się do dokonania takiego zwrotu w terminie 10 dni od dnia wykonania usługi oraz udokumentowania zwrotu kwitem paletowym lub innym stosownym dokumentem. Przekroczenie powyższego terminu skutkowało miało naliczeniem kar umownych w wysokości 16,00 euro za paletę i 100 euro za gitterbox. Za niedotrzymanie terminów określonych w zleceniu zleceniodawca zastrzega sobie prawo do naliczenia kary umownej w postaci obniżenia wartości należnej za fracht o 30% oraz doliczenia kar za niepotwierdzenie zwrotu palet/ gitterboxów.

Istotą umowy przewozu jest osiągnięcie określonego rezultatu w postaci dowiezienia osób lub rzeczy do miejsca przeznaczenia w określonym czasie. Z przesłuchania powoda i świadków oraz dokumentów CMR wynika, iż powód wykonał swoje podstawowe zobowiązanie wyrażające istotę i cel zawartej umowy przewozu. Co więcej pozwany

zaksięgował fakturę za przewóz, co Sąd wywnioskował w oparciu o art. 233 § 2 kpc i brak przedstawienia przez pozwanego rejestru księgowego pomimo zobowiązania od jego przedłożenia.

Dostarczenie dokumentów przewozowych nie jest zaś odrębnym świadczeniem traktowanym na równi z przewozem towaru. Faktem przy tym jest, iż z istoty instytucji kary umownej, przewidzianej w art. 483 k.c., wynika, że wierzyciel, dla którego zastrzeżona została kara umowna nie ma obowiązku wykazania faktu poniesienia szkody oraz jej wysokości, a do realizacji przysługującego mu roszczenia o zapłatę kary umownej wystarczy wykazanie istnienia i treść zobowiązania łączącego go z dłużnikiem, a także faktu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2005 r. V CK 869/2004; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 r. I ACa 756/2012). Zważywszy jednak, iż jest ona odszkodowaniem umownym, a odszkodowanie nie powinno być źródłem wzbogacenia się poszkodowanego i nie powinno przewyższać szkody, jej wysokość nie powinna przewyższać wielkości świadczenia, którego wykonanie ma zabezpieczać (wyrok SA w Katowicach z 17 grudnia 2008 r., V ACa 483/08, LEX nr 491137). Dlatego też w realiach niniejszej sprawy, brak było podstaw do przyznania stronie pozwanej kary umownej nawet w częściowym zakresie. Powód wykonał bowiem prawidłowo swoje podstawowe zobowiązanie. Natomiast co do zasady, jeśli przewoźnik wykona zlecony mu przewóz, fakt ten wywołuje po stronie zleceniodawcy obowiązek zapłaty uzgodnionego w umowie przewozu wynagrodzenia. Tym samym, niedoręczenie dokumentów transportowych w określonym terminie, nie może skutkować odebraniem przewoźnikowi uprawnienia do wynagrodzenia za wykonanie umowy przewozu. Akceptacja takiego rozwiązania umownego prowadziłaby bowiem do wypaczenia istoty umowy przewozu albowiem skutkowałaby nieuzasadnioną odmową wypłaty podstawowego wynagrodzenia za naruszenie postanowień ubocznych, nie mających wpływu na podstawowe zobowiązanie umowne, (por. wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2019 r., sygn. akt XII Ga 1030/18)

W treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 marca 2015 r. w sprawie I ACa 876/14 (LEX nr 1665047), stwierdzono, że strony mogą swobodnie układać treść stosunku prawnego, przy czym zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c., granice tej swobody wyznaczone są właściwością danego stosunku prawnego, a także ustawą i zasadami współżycia społecznego. Termin zapłaty wynagrodzenia natomiast nie może zostać uzależniony od zdarzenia przyszłego i niepewnego (czyli od warunku w rozumieniu art. 89 k.c.), gdyż wówczas zarówno termin, jak i sama wypłata są niepewne. Co do nieprzedstawienia przez powoda kompletu właściwie wypełnionych dokumentów i listów przewozowych przywołać należy także przepis art. 4 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokołu podpisania sporządzonych w Genewie 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962 roku, Nr 49, poz. 238), zgodnie z którym list przewozowy jest dowodem zawarcia umowy przewozu, przy czym brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom tej Konwencji. Reasumując, kary umowne uznać za sprzeczne z istotą umowy przewozu (przepis art. 774 k.c.), a tym samym nieważne na mocy przepisu art. 58 § 1 k.c., a także postanowień konwencji CMR (art. 1 ust. 1 konwencji CMR) na podstawie przepisu art. 41 ust. 1 tej konwencji, (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 lipca 2016 r., sygn. akt. I ACa 1106/ 15). Pomijając nieważność tych zapisów należało stwierdzić, że powód udowodnił, że doręczył dokumenty przewozowe. Wynika to nie tylko z przesłuchania powoda ale także z wydruków śledzenia przesyłek dołączonych do pisma pełnomocnika powoda z dnia 2 marca 2020 roku (k.78-84). Całkowicie niezrozumiała dla Sądu jest kara umowna dotyczą umowy numer (...) na kwotę 210 euro (k.59) za brak dostarczenia dokumentów transportowych skoro transport nie został wykonany, a pozwany przyjął odpowiedzialność za jego niewykonania i zaakceptował odszkodowania umowne w wysokości 200 euro. Skoro nie było transportu, to nie można było dostarczyć żadnych dokumentów transportach w terminie 14 dni o załadunku i nie ma podstaw do nałożenia kary. Zasadność żądania powoda (co do 200 euro) wynika zaś z ustaleń stron w oparciu o swobodę umów w powiązaniu z odpowiedzialnością pozwanego z art. 471 kc. Jak bowiem wyjaśnił M. G. „te 200 euro miało częściowo zrekompensować koszty, które ponieśli w związku z podstawieniem samochodu, pozwany się na to zgodził” (k. 119).

Jeśli zaś chodzi o karę umowną dotyczącą umowy numer (...) to w przewozie tym nie było żadnych gitterboxów i palet, co wynika z przesłuchania powoda, świadków, ale również samego pozwanego. Wobec braku tych rzeczy podczas transportu niezadane jest nakładanie kary umownej za niedostarczenie dokumentów dotyczące palet i gitterboxów (kara 600 euro-k. 59). Ponieważ powód wykonał pierwszą umowę przewozu w całości, a pozwany nie udowodnił

swoich roszczeń będących podstawą oświadczenia o potrąceniu powództwo zostało uwzględnione w części, dotyczącej wynagrodzenia za pierwszą umowę przewozu oraz uznanej pozwanemu rekompensaty za odwołanie zlecenie po przybyciu na miejsce załadunku z winy klienta (uznanej przez pozwanego, k. 20- wydruk z komunikatora oraz przesłuchanie pozwanego 120).

Odnosząc się do żądania odsetek w pierwszej kolejności należało wskazać, iż powodowi przysługiwało uprawnienie do domagania się odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych określonych w treści art. 7 i art. 4 pkt 3 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, w zakresie roszczenia głównego z tytułu wynagrodzenia za wykonany przewóz. Zgodnie z treścią art. 4 pkt 3 wymienionej ustawy odsetki te są równe stopie referencyjnej NBP i ośmiu punktom procentowym. Umowa zawarta pomiędzy stronami niewątpliwie spełniała przesłanki definicji transakcji handlowej w rozumieniu powyższej ustawy, dlatego od dnia następnego po upływie terminie płatności powodowi przysługiwały odsetki za opóźnienie w transakcjach handlowych. Sąd w pełni zaakceptował datę początkową wskazaną w treści żądania, dotyczącą kwoty 679,87 euro, która została określona na dzień 7 kwietnia 2018 r. i wynikała z faktury VAT, Sąd uwzględnił wpłatę (data i wysokość - bezsporne) prawidłowo zaliczoną przez powoda na poczet wierzytelności wymagalnej z faktury VAT.

Uwzględnienie powództwa co do należności głównej nastąpiło na podstawie art. 774 kc w zw. z treścią zleceń przewozowych w zw. z art. 471 kc w zw. z art. 353<sup>1</sup> kc w zw. z art. 6 kc. Fracht w kwocie 679,87 euro nie został przez pozwanego uregulowany tym samym o obowiązkach jego zapłaty Sąd orzekł w punkcie I wyroku. Odsetki uwzględniono zgodnie z fakturą Vat, której pozwany nie kwestionował. Do zapłaty z noty obciążeniowej pozostała kwota 200 euro zgodnie z ustaleniami stron, stanowiąca ustalona wartość rekompensaty za odwołanie przewozu z winy klienta.

Sąd oddalił powództwo jedynie w części dotyczącej żądania odsetkowego (odsetek ustawowych za opóźnienia w transakcjach handlowych) za koszty dotyczące rekompensaty za odwołanie przewozu z winy klienta. Odnosząc się do powyższego żądania odsetek w pierwszej kolejności należało wskazać, iż powodowi nie przysługiwało uprawnienie do domagania się odsetek za opóźnienie w transakcjach handlowych określonych w treści art. 7 i art. 4 pkt 3 ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych, w zakresie roszczenia z tytułu rekompensaty za odwołany przewóz. Umowa zawarta pomiędzy stronami niewątpliwie spełniała przesłanki definicji transakcji handlowej w rozumieniu powyższej ustawy, jednakże roszczenie, w postaci odszkodowania, a mianowicie rekompensata za odwołanie przewozu już nie wynika bezpośrednio z istoty transakcji handlowej a świadczenia kompensacyjnego, dlatego od dnia następnego po upływie terminu płatności powodowi przysługiwały ustawowe odsetki za opóźnienie.

W tej części Sąd zgodnie z obowiązującymi przepisami orzekł niezgodnie z powództwem (pkt II 2 wyroku) zasądając ustawowe odsetki za opóźnienie od kwoty 200 euro od dnia 15 marca 2018 roku do dnia zapłaty.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. (powód uległ nieznacznie) i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1017,00 złotych tytułem kosztów procesu. Na powyższą kwotę składało się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 900,00 zł wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł oraz kwota 100,00 zł stanowiąca opłatę od pozwu. Powód uległ żądaniu jedynie w nieznacznej części poprzez wystąpienie o niewłaściwy rodzaj odsetek od rekompensaty za koszty odzyskiwania należności, wobec powyższego Sąd wyłożył na pozwanego obowiązek zwrotu całości kosztów procesu.

Pozwany powyższy wyrok zaskarżył w całości, zarzucając: błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez uznanie przez Sąd, że powód dostarczył dokumenty spedycyjne określone w umowie w sytuacji gdy do pozwu zostały załączone ich poświadczone za zgodność kserokopie z dniem 18.01.2019 r., co w konsekwencji czyni niemożliwym aby powód przesłał pozwanemu oryginały dokumentów którymi - co ewidentne - dysponował w późniejszej dacie, naruszenie przepisu prawa materialnego art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 89 k.c. poprzez ich zastosowanie i w konsekwencji uznanie umowy zawartej pomiędzy stronami za nieważną w zakresie w jakim zapewniała ochronę ubezpieczeniową pozwanemu a także naruszenie przepisu postępowania art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie zeznań

zeznaniach świadków P. D., M. K. (2) i powoda M. G. za wiarygodne w zakresie w jakim informowali oni o tym, że przewóz o numerze zlecenia (...) został wykonany w sposób prawidłowy, w sytuacji gdy powód przesłuchiwany na rozprawie nie potrafił wyjaśnić z czego wynikała różnica w wadze towaru pomiędzy wagą określoną w umowie, a tą wynikającą z kopii listu CMR.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa.

Powód w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od pozwanego.

#### Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Apelacja okazała się niezasadna

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych – poprzez uznanie przez Sąd, że powód dostarczył dokumenty spedycyjne określone w umowie w sytuacji gdy do pozwu zostały załączone ich poświadczone za zgodność kserokopie – należy stwierdzić, iż zamiast oryginału dokumentu strona może złożyć odpis dokumentu, jeżeli jego zgodność z oryginałem została poświadczona przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ( art. 129 § 2 kpc ). Takie zaś odpisy dołączono do pozwu. Ponadto powód do pisma z dnia 2 marca 2020 r. przedłożył kopie potwierdzeń nadania oraz wydruków śledzenia przesyłek wysłanych dokumentów do pozwanego ( k. 78-84 ). Pozwany co prawda twierdził w swoich zeznaniach, iż nie otrzymał kompletu dokumentów, lecz jednocześnie nie zakwestionował autentyczności i prawdziwości dokumentacji załączonej do pisma z dnia 2 marca 2020 r. Należy zważyć, iż – nawet przyjmując, że są to tylko kopie dokumentów – mogą one stanowić dowód w oparciu o art. 309 kpc i podlegają ocenie zgodnie z art. 233 kpc ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 listopada 2016 r., I ACa 1027/16 ). Sąd I instancji zatem – wobec niezakwestionowania tych dowodów przez pozwanego – miał prawo dokonać na ich podstawie ustaleń faktycznych. W związku z powyższym Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód dostarczył pozwanemu stosowną dokumentację.

Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc to słusznie pozwany wywodzi, że utrwalony w orzecznictwie jest pogląd, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga od strony wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 czerwca 2020 r. I ACa 271/20 ). Podnosi się także, że zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń (ustaleń stanu faktycznego) opartej wyłącznie na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami jurydycznymi wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy. Zasadność zarzutu apelacji zasadzającego się na obrazie art. 233 § 1 k.p.c. nie może się sprowadzać wyłącznie do polemiki z dowodami, którymi dysponował sąd, a których mocy dowodowej nie podważono ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 lipca 2020 r., sygn. akt III AUa 1120/18 ). Pozwany w apelacji ograniczył się bowiem do przedstawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, praktycznie go nie uzasadniając. Okoliczność, iż powód pewnych zdarzeń dokładnie nie pamiętał nie może zaś sama w sobie przemawiać za niewiarygodnością zeznań świadków P. D. i M. K. (2). Pozwany sam z kolei zeznał, że prawdopodobnie nie składał zastrzeżeń co do przewozu towaru przez powoda i nie potrafił wyjaśnić czemu nałożył na powoda karę umowną. Dokonana przez sąd I instancji ocena materiału dowodowego jest prawidłowa i w pełni odpowiada zasadom wyrażonym w art. 233 § 1 kpc.

Odnosnie zarzutu naruszenia przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 89 k.c., Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że strony łączyła umowa przewozu, a nie spedycji, czego pozwany nie podważał w apelacji. Umowa przewozu polega na dokonaniu przez przewoźnika przewozu, a zleceniodawca zobowiązany jest do zapłaty wynagrodzenia. Postanowienia dotyczące doręczenia dokumentów przewozowych nie stanowią elementów istotnych umowy przewozu. Zgodnie z wskazanym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku art. 4 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i protokołu podpisania sporządzonych w Genewie w dniu 19 maja 1956 roku (Dz. U. z 1962

roku, Nr 49, poz. 238), list przewozowy jest dowodem zawarcia umowy przewozu, przy czym brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom tej Konwencji. Sąd odwoławczy w pełni aprobuje pogląd wyrażony w orzecznictwie, iż w takiej sytuacji kary umowne uznać za sprzeczne z istotą umowy przewozu (przepis art. 774 k.c.), a tym samym nieważne na mocy przepisu art. 58 § 1 k.c., a także postanowień konwencji CMR (art. 1 ust. 1 konwencji CMR) na podstawie przepisu art. 41 ust. 1 tej konwencji, (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 lipca 2016 r., sygn. akt. I ACa 1106/ 15).

Na marginesie należy wskazać, iż jednego przewozu w ogóle nie wykonano, więc w ogóle brak było podstaw ze strony pozwanego nakładania kar umownych za brak dokumentów transportowych, w sytuacji gdy pozwany przyjął odpowiedzialność za jego niewykonanie i zaakceptował odszkodowanie w kwocie 200 Euro, ponadto nie wiadomo jakiej sprawy dotyczy dokumentacja załączona przez pozwanego do apelacji.

W związku z powyższym apelację jako niezasadną oddalono na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 kpc, obciążając nimi pozwanego. Są to koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda za postępowanie apelacyjne w wysokości 450 zł.